

Sprawozdanie z działalności Eurodeputowanego Prof. Adama Gierka w PE w 2015 roku

W pracach nad wszystkimi regulacjami Eurodeputowany kieruje się interesem naszego kraju, a w szczególności swego regionu.

Redukcja krajowych emisji niektórych rodzajów zanieczyszczenia atmosferycznego

We wrześniu 2014r., czyli na początku 8. kadencji Parlamentu Europejskiego, Profesor został mianowany sprawozdawcą opinii w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy PE i Rady w sprawie redukcji krajowych emisji niektórych rodzajów zanieczyszczenia atmosferycznego oraz zmiany dyrektywy 2003/35/WE. Prace nad tą opinią kontynuowane były w br. Wypowiadając się na temat swojej opinii na posiedzeniu komisji ITRE w styczniu br., Profesor podkreślił, iż celem zmienianej dyrektywy jest stymulowanie innowacji wspierających ekologiczny wzrost gospodarczy, a także konkurencyjność, ochronę kapitału naturalnego Europy oraz opracowywanie nowych ekologicznych technologii. Krajom członkowskim przypisuje się w tym celu konkretne limity emisji. Komisja Europejska próbowała zmienić dyrektywę z 2003r., wprowadzając metan do zanieczyszczeń gazowych. W marcu br. komisja ITRE przyjęła blok poprawek wyłączaających metan jako nietrujący gaz cieplarniany z zakresu dyrektywy, gdyż gazy cieplarniane są ujęte w innych regulacjach. Poza tym przyjęto dodanie rtęci do zakresu dyrektywy, ustanowienie roku 2025 jako daty wiążącej (a nie 2030) oraz ważny element konsultacji społecznych dot. inwestycji, którym może towarzyszyć emisja. Opinia Profesora została przyjęta przez komisję ITRE (34 głosów "za" przy 27 "przeciw" i 1 wstrzymującym się).

Sprawozdanie odpowiedzialnej za tę dyrektywę komisji ENVI zostało poddane pod głosowanie na trzeciej sesji plenarnej w październiku 2015. Podczas debaty poprzedzającej to głosowanie Profesor podkreślił, iż rozszerzanie dyrektywy o nietrujące gazy cieplarniane, czego w swej poprawce domaga się komisja ENVI, to nieporozumienie. Limitowanie emisji metanu zakłóci funkcjonowanie sektora rolnego. Ograniczenia winny dotyczyć jedynie trujących emisji np. amoniaku na terenach o zwartej zabudowie. Truczny emitowane do atmosfery działają lokalnie i ich uśrednianie przez włączanie terytoriów zamorskich, tj. "elastyczność" w naliczaniu, to ewidentny przekręt. Istotne jest aktualizowanie limitów emisji tlenków azotu na rynku używanych samochodów z silnikiem Diesla, zwłaszcza w krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

W projekcie pominięto emisje zatruwające lokalną atmosferę, tj. "niską emisję", a także groźne dla zdrowia nanocząsteczki. Pominięto także taką gazową truciznę, jak siarkowodór.

Sama sprawozdawczyni, Julie Girling, po głosowaniu nad 153 poprawkami, zawnioskowała o przełożenie końcowego głosowania nad rezolucją legislacyjną, aby dokument mógł wrócić do KE i aby można było rozpocząć negocjacje z Radą. Posłowie przychyliłi się do tego wniosku.

Polityka przemysłowa

Na uwagę zasługują wystąpienia Posła podczas debat dotyczących polityki przemysłowej, która, przypomnę, stanowiła jeden z priorytetów polskiej Prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, a który pozostaje aktualny w bieżących pracach PE.

W czerwcu br. gościem komisji ITRE była p. Elżbieta Bieńkowska, komisarz ds. rynku wewnętrznego, przemysłu, przedsiębiorczości i MŚP, która przedstawiła stanowisko KE w sprawie opracowania i wdrożenia programu na rzecz przemysłu europejskiego. Podczas wymiany poglądów z p. komisarz Profesor stwierdził, iż reindustrializacja winna w dużym stopniu opierać się na stworzeniu wielu tysięcy małych i średnich innowacyjnych przedsiębiorstw wytwórczych w całej Unii. Miejsce dla nich jest. Mogą one w ramach outsourcingu prowadzić do realizacji różnych etapów procesu technologicznego, a w efekcie dostarczać na rynek nawet bardzo skomplikowane, innowacyjne wyroby przemysłowe. Ale wchodząc na ten rynek stają się niekiedy groźnymi konkurentami dla międzynarodowych sieci wielkich korporacji, o dużej sile finansowego rażenia, korporacji, które są najczęściej właścicielami zaporowych patentów i wzorów przemysłowych, globalnych sieci dysponujących laboratoriami i instytutami badawczymi.

Nasuwa się pytanie: Jak mogą one, posiadając nawet lokalną przewagę konkurencyjną, pokonać tę wielką przeszkodę we wchodzeniu na rynek? Jak zachęcić drobny kapitał, by bez obawy tego typu ryzyka ze strony globalnego konkurenta zdecydował się na innowacyjne lokalne inwestycje? Na te pytania p. komisarz nie postawiła jednoznacznych odpowiedzi. Ograniczyła się do bardzo ogólnego wymienienia istniejących instrumentów oraz jednolitego rynku.

Podczas drugiej listopadowej sesji plenarnej odbyła się wspólna debata na temat europejskiego przemysłu obróbki metali nieszlachetnych powiązana z oświadczeniem Komisji na temat środków antydumpingowych i ich wpływu na przemysł stalowy w UE.

Profesor zabierając głos podczas tej debaty pogratulował autorowi sprawozdania w sprawie rozwoju zrównoważonego europejskiego przemysłu obróbki metali nieszlachetnych Edouardowi Martin, mówiąc, iż słusznie stwierdził on, że nadmierny koszt emisji CO₂ grozi szokiem konkurencyjnym i przenoszeniem przemysłu produkcji stali poza Europę. Efektem będzie dalsza deindustrializacja, utrata doświadczeń oraz zaniechanie zaawansowanych badań. A przecież półfabrykaty stalowe to podstawowe tworzywo całej produkcji materialnej.

Eurodeputowany podkreślił, iż godna rozważenia jest propozycja, by na granicach Unii reagować na dumpingowe ceny wyrobów hutniczych. Skrytykował, jako naiwne, założenie Komisji, że przetop złomu stalowego może zastąpić metalurgię pierwotną. Zanieczyszczenia stali rosną bowiem z każdym cyklem przetopu. Stalowe wyroby o wysokiej jakości wymagają pełnego i specyficznego cyklu technologicznego. Europa nie może uzależniać jakości swej produkcji przemysłowej od importu stali wątpliwej zresztą jakości.

EU ETS

Tytułem wprowadzenia do omówienia jakże kontrowersyjnego tematu - unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych - przypomnę, iż w minionej kadencji posłowie dyskutowali nad projektem przepisów dotyczących harmonogramu aukcji uprawnień do emisji gazów cieplarnianych. Projekt ten nawiązywał do rezolucji w sprawie planu działania w zakresie energii do roku 2050, a w szczególności do sztucznego podniesienia cen uprawnień do emisji poprzez tzw. *backloading*, czyli wyłączenie pewnej ilości cen uprawnień do emisji CO₂ z rynku w najbliższym czasie i tym samym ograniczenie podaży. Niestety, posłowie przyjęli plany zamrożenia aukcji występujących obecnie w nadmiarze części uprawnień do emisji CO₂ w celu podniesienia ich cen oraz zachęcenia firm do inwestycji w innowacyjne, niskoemisyjne technologie.

Z kolei w lutym 2014r., z rekomendacji komisji ENVI, PE poddał pod głosowanie zalecenie dotyczące decyzji w sprawie niewyrażania sprzeciwu wobec projektu rozporządzenia KE zmieniającego rozporządzenie nr 1031/2010 w szczególności w celu określenia ilości uprawnień emisji gazów cieplarnianych, które mają zostać sprzedane w latach 2013-2020. W wyjaśnieniu sposobu głosowania Profesor stwierdził, iż uporczywe głosowanie zapisu umożliwiającego dyktat Komisji odnośnie aukcji uprawnień do emisji CO₂, to kolejna, podstępna próba wykorzystania demokratycznych procedur w celu forsowania niedemokratycznych, ważkich gospodarczo decyzji, bez konsultacji z państwami członkowskimi, tj. niezgodnie z Traktatami. Komisja pod wpływem niektórych grup lobbystycznych jest mocno zdeterminowana do prowadzenia działań szkodliwych dla gospodarek krajów najsłabszych gospodarczo, w imię dogmatu klimatycznego oraz interesu pewnych środowisk. Powinniśmy odejść od aktualnego ETS, pseudorynkowego mechanizmu, który nie zdał egzaminu praktycznego. Celem Dyrektywy 2003/87/WE była redukcja emisji gazów cieplarnianych, a nie wysoka cena samych uprawnień do emisji. Nie dokonano rzetelnej oceny wszystkich negatywnych skutków proponowanej interwencji, tj. zdjęcia z tzw. rynku CO₂ 900 milionów ton tego gazu, dla poszczególnych krajów członkowskich. Zalecenie dotyczące decyzji, po raz kolejny - zdaniem Eurodeputowanego - należało jednoznacznie i zdecydowanie odrzucić.

Kwestia unijnego systemu ETS po raz kolejny została tematem debaty w komisji ITRE, tym razem chodziło o opinię komisji ITRE dla komisji ENVI w sprawie ustanowienia i funkcjonowania rezerwy stabilności rynkowej dla systemu handlu uprawnieniami do emisji UE oraz zmiany dyrektywy 2003/87/WE.

Przypomnę, iż w swym wystąpieniu podczas tej debaty w listopadzie 2014r. Profesor ostro skrytykował system EU ETS, jako podstawowy element Pakietu Klimatyczno-Energetycznego. W głosowaniu końcowym komisja ITRE odrzuciła dwoma głosami (m.in. dzięki Profesorowi, który również opowiedział się przeciwko) poprawkę kompromisową dot. wprowadzenia rezerwy stabilności rynkowej w 2017 roku, a przy głosowaniu nad całością opinii (31 głosów "przeciw", 28 "za", przy 7 wstrzymujących się) Eurodeputowany wstrzymał się od głosu, stwierdzając, że gdyby nawet sprawozdawca uwzględnił opinię komisji

ITRE, tj. wszelkie dane liczbowe zarówno dotyczące kwoty rezerwy zapewniającej stabilność, jak i stosowne daty oraz sposób jej uruchamiania, to byłoby to rozwiązanie jedynie odsuwające problem w czasie (z 2017 na 2021 rok).

EU ETS, jako system handlowy zawiera szereg braków, z których najważniejszy to fakt, że nie wszystkie elementy gospodarowania dwoma miliardami uprawnień zostały w nim ujęte, np. leśnictwo i rolnictwo, nie jako emitenci, ale absorbenci.

Chodzi nie o system pasywny, lecz aktywny, w którym istnieje możliwość aktywnego zarabiania; chodzi o działania pozytywne, takie jak zalesianie. EU ETS miał stanowić narzędzie uzyskania do 2030r. trzech politycznych celów: redukcyjnego, efektywnościowego oraz udziału energii odnawialnej. Należy stwierdzić, że pomiędzy tymi celami w mechanizmie EU ETS brakuje spójności; brakuje wzajemnie oddziaływujących wpływów stymulujących cel generalny: 40%-ową redukcję CO₂.

Na sesji plenarnej posłowie głosowali w lipcu br., przyjmując w efekcie reformę systemu handlu emisjami w UE. Nadwyżka jednostek emisji CO₂ dostępnych na rynku zostanie zredukowana w celu utrzymania ceny prawa do emisji. Dzięki nowym przepisom powstał system, w którym część uprawnień do handlu emisjami gazów cieplarnianych jest automatycznie ściągana z rynku i umieszczana w rezerwie, w momencie, kiedy ich nadwyżka przekroczy określony pułap. Jeśli nastąpi sytuacja odwrotna, pozwolenia wrócą na rynek. Nadwyżka jednostek emisji na rynku wynosi obecnie ponad 2 miliardy. Zgodnie z umową, pozwolenia wycofane z rynku (900 mln pozwoleń zostało wycofanych do 2019 roku - w myśl *backloadingu*), zostaną umieszczone w rezerwie. Pozostałe pozwolenia, które nie zostaną wykorzystane do 2020 roku również powinny zostać umieszczone w rezerwie. Zreformowany system zacznie działać wcześniej, niż zakładała KE, bo już w 2019 roku.

W lipcu br. Komisja Europejska przygotowała tzw. Pakiet Letni reformujący EU ETS w obliczu grudniowej 21. Konferencji Klimatycznej w Paryżu (COP 21). Debata na sesji plenarnej odbyła się podczas drugiego posiedzenia wrześnieowego, w Brukseli. Prof. Gierek wypowiedział się na ten temat dedykując swój głos uczestnikom COP 21 w Paryżu.

Zmiany klimatu prowadzą do ekstremalnych zjawisk - gwałtownych powodzi i katastrofalnych susz. Wielkie środki wydawane aktualnie na ograniczanie emisji gazów cieplarnianych nie są w stanie odwrócić tych trendów. Dyskusję o klimacie zdominował problem emisji tych gazów, podczas gdy palącą staje się sprawa adaptacji do zachodzących zmian klimatycznych, a jest ona - a szkoda - odsuwana na dalszy plan.

Jeśli prawdą jest, że to emisja gazów cieplarnianych doprowadziła do niekorzystnych zmian klimatu (teza ta nie została przez IPCC udowodniona), to przedmiotem rozważań na planowanej konferencji winien się stać nie tylko problem ich ograniczania, ale także sposoby zwiększenia możliwości absorpcyjnych naszego globu.

Ostatnia susza w Europie, a później powódzie to, wyraźny sygnał alarmowy. To wskazanie konieczności przewartościowania unijnej polityki klimatycznej, która bardziej winna się skupić na sposobach adaptacji, w tym na zalesianiu, celem łagodzenia zmian klimatu i na to, a nie wyłącznie na ograniczanie emisji CO₂, winny być kierowane główne środki finansowe. W przypadku Polski, oznacza to powrót do ambitnych koncepcji, znanych

jako niezrealizowany niestety "Program Wisła". W programie tym chodziło głównie o złagodzenie tendencji do stopowienia dużych obszarów Polski, o zabezpieczenie wody pitnej dla przyszłych pokoleń Polaków i o zabezpieczenie kraju przed powodzią.

Afera VW

We wrześniu br. Europa usłyszała o skandalu, jaki wywołało fałszowanie przez koncern Volkswagena testów emisji spalin, stosując urządzenia fałszujące badania, aby samochody zaliczały testy w USA.

Profesor Gierek odniósł się do tej sprawy w oświadczeniu pisemnym złożonym 6 października podczas pierwszej sesji plenarnej w Strasburgu, stwierdzając, iż afera emisyjna Volkswagena to przypadek firmy, która rozpoczęła ekspansję na rynku amerykańskim. Ale to dopiero szczyt góry lodowej, swoiste ostrzeżenie dla Europy, która broni się przed umową TTIP, m.in. ze względów ekologicznych.

Podczas głosowania końcowego nad wspólną rezolucją PE podczas trzeciej październikowej sesji plenarnej Eurodeputowany opowiedział się "za", ale w wyjaśnieniu sposobu głosowania stwierdził, iż nie ujmuje ona wszystkich aspektów problemu emisji spalin w motoryzacji. Rezolucja sugeruje bardziej ambitne traktowanie daleko idących ograniczeń emisyjnych nowych pojazdów nie tylko na standach badawczych, lecz także podczas ruchowej eksploatacji napędzających je silników Diesla. W rezolucji pominięto ekologiczne oraz zdrowotne szkody dla środowiska i ludzi dokonane i które nadal powodowane są przez starsze silniki.

Jest bowiem niemal pewne, że normy Euro 4 i Euro 5, podobnie jak Euro 6m nie były w praktyce przestrzegane.

W rezolucji tej brak również wezwania do przyjęcia przez wszystkie kraje członkowskie Klauzuli Napraw, a przecież może ona usprawnić na całym europejskim rynku motoryzacyjnym utrzymanie niskoemisyjnych standardów eksploatacyjnych.

W listopadzie podczas sesji plenarnej w Strasburgu Profesor wziął udział w spotkaniu z p. komisarz Elżbietą Bieńkowską, która poprosiła o nie w obliczu przygotowywania strategii Komisji Europejskiej wobec tzw. afery VW. Eurodeputowany zaproponował, aby Komisja wyszła z inicjatywą zorganizowania wysłuchania publicznego dla komisji ENVI i ITRE z udziałem ekspertów, podczas którego posłowie mogliby zapoznać się z genezą tej sprawy oraz możliwościami przeprowadzania wiarygodnych pomiarów emisji spalin, a w szczególności NOx-ów. Komisarz Bieńkowska zapowiedziała zorganizowanie takiego hearingu w styczniu przyszłego roku.

Europejska strategia bezpieczeństwa energetycznego oraz Unia Energetyczna

Eurodeputowany brał aktywny udział w pracach w sprawie europejskiej strategii bezpieczeństwa energetycznego oraz unii energetycznej. Energia ma nie tylko znaczenie gospodarcze i ekologiczne, ale przede wszystkim strategiczne. Unia Energetyczna powinna doprowadzić do rewizji Pakietu Klimatyczno-Energetycznego, który w obecnej formie wywołuje nieuczciwą konkurencyjność gospodarczą pomiędzy krajami członkowskimi.

Priorytetem Unii Energetycznej winno być bezpieczeństwo energetyczne, konkurencyjność, walka z ubóstwem, solidarność i przejrzystość w negocjowaniu cen gazu i innych rodzajów energii zakupywanych w krajach trzecich, sprzyjanie wykorzystywaniu lokalnych źródeł energii, w tym węgla. Dekarbonizacja natomiast winna być oparta na wzroście efektywności energetycznej, a nie na administracyjnie narzucanych wskaźnikach redukcji oraz niefunkcjonalnym unijnym systemie ETS. Podczas głosowania na sesji plenarnej w czerwcu posłowie odrzucili raport litewskiego sprawozdawcy Algirdasa Saudargasa, a tym samym odesłali pierwotny projekt do KE, mimo, że większość poprawek została przyjęta. Przyjęte poprawki dotyczyły m.in. dekarbonizacji miksu energetycznego w oparciu o źródła odnawialne, ambitniejszych celów wiążących (tzw. *binding targets*), CCS oraz technologii niskoemisyjnych. Odrzucono poprawki dotyczące m.in. wstrzymania działań związanych z gazem łupkowym i energią atomową. Z takiego wyniku głosowania widać, że wzrasta ilość zwolenników poglądu, że Europa, która emituje 10% emisji CO₂, sama w sobie jest w stanie coś dokonać. Ponadto, nie tylko polscy, ale i część posłów z innych krajów, jest zdania, że dekarbonizacja tak szybko wprowadzana w Europie jest zbyt kosztowna, zwłaszcza dla krajów niedysponujących innymi poza kopalnymi źródłami energii. I stąd końcowe odrzucenie raportu. Sprawozdanie to zawierało zbyt wiele sprzeczności. Z jednej strony nastąpiło poparcie pewnych rozwiązań, a z innej strony ich krytyka. Największe sprzeczności dotyczyły energetyki atomowej, dekarbonizacji, a już szczytem było powiązanie technologii CCS (wychwytywania i składowania dwutlenku węgla) z CCU (recykling dwutlenku węgla do produkcji paliwa) w jednej poprawce. Wniosek z tego, że w obecnym Parlamencie zmniejsza się liczba zwolenników twierdzenia o antropogenicznych przyczynach zmian klimatu zarówno po prawej stronie sceny politycznej, jak i po lewej. Odrzucenie sprawozdania Saudargasa jest wynikiem braku konsensusu pomiędzy stronami. Jedni chcieliby bardziej przycisnąć i dążyć do ograniczeń, inni odwrotnie.

Swoje stanowisko na temat unii energetycznej Profesor ponownie przedstawił podczas listopadowej debaty nad oświadczeniem KE dot. przyjętej decyzji w sprawie stanu unii energetycznej. Eurodeputowany stwierdził, iż aktualny proces zarządzania energią w UE jest chaotyczny, zdominowany przez priorytet klimatyczny. Ta jednostronność silnie uderza w bezpieczeństwo energetyczne Polski, a także grozi jej ubóstwem energetycznym. Potrzebne jest przewartościowanie dotychczasowej polityki energetycznej, przesadnej, słabo uzasadnionej i naukowo udokumentowanej tzw. "europejskiej polityki klimatycznej" i oddzielenie jej od realnej polityki energetycznej.

Nie można jej kształtować w oparciu o silny lobbing niektórych krajów oraz wielkich korporacji gazowych i finansowych. Prawdziwa unia energetyczna winna doprowadzić do takiej zmiany Pakietu Klimatyczno-Energetycznego, która zwalczyłaby nieuczciwą konkurencję pomiędzy krajami członkowskimi. Priorytetem tej unii winno być bezpieczeństwo energetyczne, solidarność zaopatrzenia i walka z ubóstwem energetycznym, modernizacja infrastruktury oraz przejrzystość w

negocjowaniu cen energii z krajów trzecich, a także wykorzystywanie lokalnych źródeł energii, w tym węgla.
Dekarbonizacja winna być efektem nie tylko wzrostu udziału OZE, ale przede wszystkim efektywności energetycznej. Właściwe, wskaźnikowe ujęcie wzrostu rzeczywistej efektywności w przyszłym systemie ETS, a także udziału OZE winno być premiowane proporcjonalnym zmniejszeniem obowiązku zakupu uprawnień do emisji CO₂.

North Stream-2

Podczas pierwszej październikowej sesji plenarnej w Strasburgu Eurodeputowany miał możliwość przedstawienia swojego punktu widzenia w sprawie oświadczenia Rady i Komisji na temat podwojenia przepustowości Gazociągu Północnego oraz skutków dla Unii Energetycznej i bezpieczeństwa dostaw.

Podczas tej debaty stwierdził, iż Unia Energetyczna to z jednej strony jednolity rynek konkurencyjnej energii, a z drugiej - realizacja europejskiego celu klimatycznego. Podstawowym narzędziem prowadzącym do tego celu jest efektywność energetyczna. Podwojenie Gazociągu Północnego może wywrzeć istotny wpływ na budowę Unii Energetycznej, a także na bezpieczeństwo dostaw.

Patrząc racjonalnie i przyszłościowo, pomijając polityczne nieudomówienia, zadawnione spory i obawy wynikłe z doświadczeń historycznych, trzeba przyznać, że budowa drugiej nitki Gazociągu Północnego jest ideą słuszną. Konwersja energii gazu na energię elektryczną jest co najmniej o 20% bardziej efektywna w ujęciu fizykochemicznym, aniżeli konwersja z węgla, podczas gdy emisja CO₂ to 40% tej z jego spalania. Ale jest jeszcze jeden ważny efektywnościowy aspekt - duża elastyczność produkcji energii elektrycznej, co doskonale współgra z energią wiatrową.

Turbiny gazowe to idealny sposób na efektywność podczas tzw. szczytowych poborów.

Budowniczo pierwszego North Stream doskonale rozumieli geopolityczną wyższość tego projektu. W przypadku nowego projektu niezbędna jest metoda wspólnotowa, nadzorowana przez Unię Europejską inwestycja z odgałęzieniami do krajów unijnych w rejonie Bałtyku, która umożliwi wspólnotową eksploatację oraz ustalanie cen.

Profesor uważa też za celowe rozważenie powrotu do idei JAMAL-2.

ILUC i OZE

Kolejnym tematem pozostającym w kręgu zainteresowań Eurodeputowanego była dyrektywa w sprawie jakości paliw oraz dyrektywa w sprawie energii ze źródeł odnawialnych. Profesor skrytykował ten projekt, stwierdzając, iż legislacja unijna jest pełna niekonsekwencji - pospieszna, niezbyt przemyślana, próbująca narzucać jednakowe schematy rozwiązań wszystkim państwom członkowskim, mimo innych, czasem skrajnie odmiennych, warunków gospodarczych tam panujących. Jako przykład Eurodeputowany znów przytoczył Pakiet Klimatyczno-Energetyczny, skrajnie niekorzystny dla jednych (np. Polski), bardzo korzystnych dla innych (np. Francji czy Szwecji) oraz obojętnych dla trzeciej grupy państw wspólnoty. Źródłem tych niekonsekwencji są rozwiązania lansowane przez grupy lobbystyczne, których celem jest

ratowanie klimatu. Dzięki tym "obrońcom" klimatu powstała dyrektywa RED, zobowiązująca państwa do zastosowania w transporcie do 2020r. 10% biopaliw. Jak pokazało życie (a było to do przewidzenia), doprowadziło to do wycinki lasów, a także do takiego wykorzystywania gleb, że światowe ceny żywności gwałtownie wzrosną, a w efekcie - zamiast zmniejszenia będziemy mieli do czynienia ze wzrostem globalnej emisji CO₂. Profesor po raz kolejny zaapelował o pilne przeanalizowanie całego Pakietu Klimatyczno-Energetycznego, który już dotychczas stał się powodem licznych szkód gospodarczych w niektórych państwach, np. w Polsce po to, by szkody te przynajmniej możliwie szybko ograniczyć. Ponieważ prawa nie powinno się zmieniać z dnia na dzień, narażając na straty niektóre kraje, np. Polskę, która dzięki KE i PE nastawiła się na produkcję biopaliw, Eurodeputowany głosował za odrzuceniem tej rzekomo kompromisowej dyrektywy ILUC.

Elektroenergetyczne połączenia międzysystemowe w 2020r.

Osiągnięcie docelowego poziomu 10% w zakresie elektroenergetycznych połączeń międzysystemowych w 2020r. to kolejny etap prac Profesora w bieżącym roku. Analizując projekt sprawozdania komisji ITRE w tym zakresie Eurodeputowany stwierdził, iż wg danych Eurostatu konsumpcja energii elektrycznej w kWh *per capita* w państwach UE jest bardzo zróżnicowana. Stwierdzenie komisarza Cañete, że istnieje nadprodukcja energii w Europie, jest statystycznie słuszne. Problemem jest jednak jej nierównomierna dystrybucja, co wynika nie tylko z braku połączeń międzysystemowych. Transgraniczne konektory nie są bowiem w stanie całkowicie rozwiązać tego problemu. Jedynie przyszłe transeuropejskie sieci łączące Wschód z Zachodem pozwolą poprawić efektywność energetyczną zasilania szczytowego, a te łączące Północ z Południem sprawią, że wykorzystanie OZE (wiatr na Północy i energia słoneczna na Południu) może w Europie mieć istotne znaczenie. Brak holistycznych projektów sieciowych odsuwa wizję prawdziwego, perspektywicznego rynku energii elektrycznej w Europie. Planując niezawodne połączenia międzysystemowe wewnątrz samej UE nie możemy się odcinać od systemów energetycznych naszych sąsiadów.

Gospodarka o obiegu zamkniętym

Podczas pierwszej grudniowej sesji plenarnej Eurodeputowany zabrał głos w debacie na temat oświadczenia Komisji w sprawie pakietu o gospodarce o obiegu zamkniętym. Profesor zwrócił uwagę, iż materiały konstrukcyjne w procesie technologicznym zmniejszają swoją strukturę pierwotną. Następują zmiany egzergii oraz wzrost ich entropii konfiguracyjnej. Przywrócenie ich stanu wyjściowego wymagałoby większego nakładu energii, a to skutkowałoby wzrostem emisji CO₂. Tak dzieje się ze stałą wytwarzaną metodą przetopu złomu, w której wzrastają zanieczyszczenia, zwłaszcza miedzią; tak dzieje się z wielokrotnie przerabianymi termoplastami, których łańcuchy polimerowe ulegają skróceniu; tak jest wreszcie z trudnym do przerobu złomem elektronicznym. Zatem na gospodarkę o obiegu zamkniętym, tj. gospodarkę bezodpadową, nie należy patrzeć, jak na prosty recykling, lecz jak na twórcze poszukiwanie

innych zastosowań dla surowców wtórnych - począwszy od ich wykorzystania produkcyjnego, po odzysk zawartej w nich energii.

TTIP

Podczas lipcowej sesji plenarnej w Strasburgu Profesor wypowiedział się na temat kontrowersyjnych negocjacji w sprawie TTIP, czyli Transatlantyckiego Partnerstwa Handlowo-Inwestycyjnego. Umowa TTIP to projekt największej na świecie strefy wolnego handlu, co dla obu stron, tj. USA i UE, stanowi wydarzenie o znaczeniu historycznym.

Należy postawić pytanie: czy umowa ta daje jednakowy impuls wzrostu gospodarczego dla umawiających się stron oraz czy w krajach Unii liczba miejsc pracy wzrośnie, czy też zmaleje? Niewątpliwie na początku obie strony mogą odnieść korzyści wskutek uruchomienia wszystkich dotychczas niewykorzystanych rezerw. Z upływem czasu jednak stroną dominującą może się stać strona amerykańska. Wynika to z jej przewagi konkurencyjnej - niższych kosztów energii i pracy, a także z faktu dysponowania licznymi surowcami.

W dalszej perspektywie, patrząc na rynki globalne widać, że UE może się stać dla USA cennym partnerem w działalności na rynkach dalekowschodnich, w tym Chin - największego wierzyciela USA. Czy Europa ma jeszcze inne kierunki rozwoju wolnego handlu? Tak - może poprawić swoją globalną konkurencyjność poprzez równoczesne z TTIP-em otwarcie strefy wolnego handlu z Euroazjatycką Strefą Wolnego Handlu. Niestety, kierunek ten został dla UE dość skutecznie zablokowany, co mimo woli rodzi pytanie o związek TTIP-u z niepokojami na Ukrainie. Zdaniem Eurodeputowanego umowę TTIP należy przeanalizować holistycznie, m.in. pod kątem kształtowania się przyszłego rynku globalnego. Z tego względu w głosowaniu końcowym wstrzymał się od głosowania.

Wystąpienia jednogminutowe

Podczas tur wystąpień jednogminutowych na sesjach plenarnych Eurodeputowany zwracał uwagę na aktualne i szczególnie ważne dla naszego kraju sprawy i wydarzenia.

I tak, w styczniu br. Profesor wypowiedział się na temat sytuacji górników na Górnym Śląsku, kierując apel do Przewodniczącego Rady Europejskiej, Donalda Tuska.

W interesie wielkiego kapitału światowego jest docelowa likwidacja polskiego górnictwa, bo zapewnia niezależność energetyczną naszego kraju i tanią konkurencyjną energię. Polski rząd winien to zrozumieć i wreszcie zdecydować o przyszłości polskiej energetyki. Nie może się poddawać naciskom różnych europejskich i światowych klimatyczno-energetycznych grup lobbystycznych, m.in. finansowych oraz gazowych. Trzeba przekonać Europę do prawdziwej, solidarnej i uczciwej Unii Energetycznej, zakładającej renesans węgla, potrzebę prawdziwej efektywności energetycznej, a także konieczność wspólnego negocjowania cen za gaz, wykazując przy tym całkowity nonsens dążenia UE do tzw. bezwęglowej gospodarki.

W maju z kolei Profesor wypowiadał się na temat deindustrializacji, jako głównej przyczyny bezrobocia w Unii wskutek przenoszenia produkcji do krajów trzecich. W byłym Bloku Wschodnim wrogie przejęcia natomiast były tego powodem, wskutek pospiesznego i aferałnego prywatyzowania przemysłu państwowego. Wiele nowoczesnych zakładów z biurami projektowymi i centrami badawczymi przejmowano, a następnie korporacje międzynarodowe likwidowały je, pozbywając się konkurencji. Reindustrializacja Polski wymaga więc innych, bardziej kompleksowych rozwiązań. Relatywizowanie udziału przemysłu w polskim PKB przez aktualnych decydentów nie napawa optymizmem. Bagatelizują oni 2,5 milionową emigrację i 1,5 milionowe bezrobocie. Tylko potencjał wytwórczy, którego udział w PKB Polski odpowiadałby w 2020r. średniemu PKB Unii, to jedyna realna szansa dla naszego kraju poprzez kreowanie, dzięki środkom unijnym, potrzebnych miejsc pracy - MŚP.

We wrześniu natomiast Eurodeputowany wypowiedział się na temat 21. Konferencji Klimatycznej w Paryżu (COP21). Zmiany klimatu prowadzą do ekstremalnych zjawisk - gwałtownych powodzi i katastrofalnych susz. Wielkie środki finansowe wydawane aktualnie na łagodzenie tych zmian nie są w stanie odwrócić niekorzystne trendy. Dyskusję o klimacie zdominował problem emisji gazów cieplarnianych, podczas gdy coraz bardziej paląca sprawa adaptacji do zachodzących zmian klimatycznych jest odsuwana na dalszy plan. Ostatnia susza w Europie, a później powódzie to wyraźny sygnał alarmowy. To wskazanie na konieczność przewartościowania unijnej polityki klimatycznej, która bardziej winna się skupić na sposobach adaptacji, w tym na zalesianiu, celem łagodzenia zmian klimatu i na to winny być kierowane główne środki finansowe. W przypadku Polski oznacza to m.in. konieczność powrotu do ambitnej koncepcji inwestycyjnej, jaką był "Program Wisła".

Wyjaśnienia sposobu głosowania i oświadczenia do protokołu na piśmie

W bieżącym roku, wzorem lat ubiegłych, Profesor również korzystał z możliwości wyjaśnienia sposobu głosowania oraz składania oświadczeń na piśmie w przypadkach tzw. pilnych rezolucji, gdy nie przyznawano mu głosu na sali plenarnej.

Eurodeputowany nie pozostał obojętny w kwestii przyjęcia rezolucji PE w sprawie środków zwalczania terroryzmu. W wyjaśnieniu sposobu głosowania za jej przyjęciem Profesor podkreślił, iż zwraca ona uwagę na jeden z najważniejszych obecnie problemów w skali światowej. Terroryzm we wszystkich formach i przejawach stanowi jedno z najpoważniejszych zagrożeń dla pokoju i bezpieczeństwa na świecie, a nasilenie rasizmu dodatkowo zwiększa poczucie braku bezpieczeństwa wśród obywateli UE. Niezbędne jest zatem kompleksowe podejście do przeciwdziałania radykalizacji i terroryzmowi.

Państwa członkowskie, oprócz wzajemnej współpracy, powinny w tym celu ściśle współdziałać z wyspecjalizowanymi agencjami (Eurojust, Europol, CEPOL), w pełni wykorzystując istniejące możliwości oraz dostępne instrumenty prawno-sądowe. Wspólna polityka zagraniczna powinna

koncentrować się na współpracy z państwami trzecimi, ponieważ te mogą stać się poważnymi partnerami w przeciwdziałaniu terroryzmowi. Należy zintensyfikować działania zewnętrzne na rzecz tworzenia potencjału w zakresie zwalczania terroryzmu i radykalnej propagandy szerzonej w Internecie i innych mediach. Należy również poważnie rozważyć możliwość wprowadzenia sankcji wobec państw i rządów odpowiedzialnych za finansowanie terrorystów lub organizacji terrorystycznych.

Profesor głosował również za przyjęciem rezolucji w sprawie niszczenia zabytków kultury przez organizację terrorystyczną Państwo Islamskie.

Wskazuje ona bowiem potrzebę rozszerzenia kategorii prawa międzynarodowego w zakresie zbrodni przeciwko ludzkości, które obejmują akty świadomego wandalizmu lub niszczenia dziedzictwa kulturowego ludzkości na wielką skalę.

Przyjmując ten zapis poseł zdecydowanie potępił celowe niszczenie przez ISIS obiektów kulturalnych, archeologicznych i religijnych w Syrii i Iraku. Łupy zdobyte w wyniku plądrowania tych obiektów i przemycane przez ISIS/Da'esh stały się swoistym narzędziem walki, bowiem służą do finansowania działań terrorystycznych tej organizacji. Ponadto, przy ścisłej współpracy z UNESCO, agencjami ONZ, Międzynarodową Radą Muzeów, Międzynarodową Radą Ochrony Zabytków, a także Europolem i Interpolem, należy podjąć działania zmierzające do przerwania grabieży i nielegalnego handlu dobrami kultury.

Eurodeputowany nie mógł także nie wypowiedzieć się na temat rezolucji dotyczącej wrogości wobec Romów w Europie i uznania przez UE dnia pamięci o ludobójstwie Romów podczas II wojny światowej. Profesor głosował za przyjęciem tej rezolucji, ponieważ zwróciła ona uwagę na palący problem nietolerancji, wykluczenia społecznego i dyskryminacji Romów w Europie. Stwierdził, iż należy podjąć skuteczne działania polityczne, aby zwalczać ten przejaw rasizmu i aby zapewnić równe traktowanie Romów, a także poszanowanie ich praw podstawowych, w tym prawa do dostępu do edukacji, do zatrudnienia oraz opieki zdrowotnej i mieszkalnictwa. Romowie tworzą część kultury europejskiej i wspólne nasze wartości, a zatem należy podejmować temat tragicznej historii tego narodu, a zwłaszcza temat nazistowskiego ludobójstwa i innych form prześladowania Romów, takich jak deportacja i internowanie, jakie miały miejsce w czasie drugiej wojny światowej. Jest to wciąż mało znany fakt, a zatem nie jest on powszechnie uznany przez społeczeństwo europejskie. A trzeba pamiętać, że ofiarą tej wojny padło 500 tysięcy przedstawicieli tego narodu. Należy zatem w pełni uznać fakt ludobójstwa Romów w Europie w czasie drugiej wojny światowej. Stanowi to ważny symboliczny krok w walce z wrogością wobec Romów i jednocześnie przyczyni się do szerzenia wiedzy o ich historii w Europie.

Bardzo ożywiona debata na temat migracji i uchodźców w Europie odbyła się podczas pierwszej sesji wrześniowej w Strasburgu. Profesor również wziął w niej udział stwierdzając, iż polityka migracyjna UE powinna być długoterminowa, kompleksowa oraz spójna.

Winna wykorzystywać cały pakiet narzędzi wypracowanych w ramach globalnego podejścia do kwestii migracji i mobilności.

Konieczna jest także sprawniejsza implementacja już podjętych zobowiązań i działań. Nie można ograniczać się do liczb przyjmowanych

uchodźców, gdyż koncepcja automatycznego podziału uchodźców to złe rozwiązanie, oznaczające w rzeczywistości utratę przez państwo członkowskie kontroli nad liczbą przybyłych, a także nad procesem ich przyjęcia pod kątem bezpieczeństwa. Polska, jako kraj graniczny UE, ma do czynienia z napływem uchodźców zza wschodniej granicy oraz z masowym wydawaniem wiz i pozwoleń na pracę obywatelom Ukrainy. Tylko w pierwszej połowie br. nasz kraj wydał ich ponad pół miliona. Z powodu konfliktu na Ukrainie grupa przesiedlonych tam wewnętrznie osób liczy ponad 1,5 miliona. Grupa ta potencjalnie, w przypadku pogorszenia się sytuacji, zwiększa presję migracyjną na wschodniej granicy UE. Wszelkie odpowiedzialne rozwiązania na poziomie europejskim muszą brać pod uwagę również ten fakt. Profesor uważa jednak, że wszelkie działania, które zostaną podjęte w Europie w sprawie problemu uchodźców są z góry skazane na porażkę. Problem ten należy rozwiązać u źródła, tj. w krajach, z których oni uciekają.

Poprawki

Prof. Gierek złożył 98 poprawek do 10 projektów, w tym do tak istotnych, jak Trade Secrets, TTIP oraz Unia Energetyczna i europejski przemysł obróbki metali nieszlachetnych.

Angażował się również we wsparcie w Grupie S&D ważnych dla Polski poprawek zgłaszanych przez posłów z innych frakcji. Tak było m.in. przed wrześniowym głosowaniem sprawozdania w sprawie NRMM (wartości granicznych emisji i homologacji typu w odniesieniu do silników spalinowych wewnętrznego spalania przeznaczonych do niedrogowych maszyn ruchomych) w komisji ENVI, a chodziło o poparcie poprawki ustnej do art. 57.9 projektu rozporządzenia, zgłoszonej przez posłów Andrzeja Grzyba, Elżbietę Łukacijewską, Jadwigę Wiśniewską oraz Bolesława Piechę. Socjaliści i Demokraci byli przeciwni tej poprawce, natomiast po apelu Profesora poparli ją i w efekcie poprawka została przyjęta. Decyzja Komisji ENVI zakończyła tym samym kolejny etap unijnego procesu legislacyjnego. Jest to poważny krok w kierunku przyjęcia zapisów umożliwiających m.in. dalszy rozwój spółki PKP LHS w obszarze modernizacji taboru kolejowego.

Interpelacje

Eurodeputowany zwrócił się do Komisji Europejskiej z pytaniami w sprawie praw własności intelektualnej a TTIP, w sprawie Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych i jego finansowania kosztem programu Horyzont 2020, w sprawie narzędzi nowej polityki przemysłowej. Treść tych interpelacji oraz odpowiedzi komisarzy można znaleźć na stronie internetowej Parlamentu Europejskiego:

<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+WQ+P-2015-001944+0+DOC+XML+V0//PL&language=pl>

<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+WQ+P-2015-003632+0+DOC+XML+V0//PL&language=pl>

<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+WQ+P-2015-006809+0+DOC+XML+V0//PL&language=pl>

Rezolucje

Prof. Gierek był współautorem projektów rezolucji Grupy S&D w sprawie tragicznych zdarzeń na Morzu Śródziemnym, polityki UE w sprawie migracji i azylu oraz roli UE w procesie pokojowym na Bliskim Wschodzie.

Deklaracje pisemne

Eurodeputowany był współautorem dwóch deklaracji pisemnych: oświadczenia w sprawie skuteczniejszego i lepiej skoordynowanego wdrażania strategii makroregionalnych UE oraz oświadczenia w sprawie zjednoczonej walki z terroryzmem.

Na mocy przepisów, które weszły w życie w styczniu 2013, oświadczenia pisemne nie są wiążące dla Parlamentu, tzn. nie mogą być uznawane za akt przedstawiający jego stanowisko, jako, że stanowią one wyłącznie stanowisko autorów i sygnatariuszy oświadczeń.

Pierwsze oświadczenie do wymaganego terminu (27/07/2015) nie zgromadziło - niestety - wymaganej liczby podpisów, (95 na 388), zatem nie zostało przekazane Komisji i nie jest publikowane jako "tekst przyjęty", a jedynie w protokole posiedzenia.

Drugie oświadczenie zostało złożone w grudniu br. i czeka na otwarcie do składania podpisów, co zwykle trwa kilka tygodni.

Media

Profesor udzielił licznych wywiadów dla prasy, radia i TV. Do najciekawszych z nich należały:

- 3 lutego br. dla Programu Czwartego Polskiego Radia na temat zaprezentowanego przez komisarza Maroša Šefčoviča planu budowy Unii Energetycznej;

- dwukrotnie "Debata TVP INFO z Brukseli", program red. Macieja Zakrockiego:

- ◆ 26 lutego br. tematem rozmowy była Unia Energetyczna.

Uczestnicy odpowiadali na pytania, jak ten projekt ma się do polskich oczekiwań oraz czy ma szansę na realizację i co z niego wynika dla polskiego górnictwa.

- ◆ 3 grudnia debata toczyła się na temat zainaugurowanej 30 listopada br. 21. Konferencji Klimatycznej w Paryżu (COP21).

Uczestnicy zastanawiali się nad tym, czy polska delegacja na COP21 wypracuje kompromis z pozostałymi uczestnikami, uwzględniający nasze oczekiwania co do poziomu redukcji gazów cieplarnianych przy jednoczesnym zachowaniu węgla jako głównego źródła energii. Próbowali jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, jaki jest zakres naszych samodzielnych działań, gdy na konferencji jest obecna reprezentacja UE, w tym 15-tu przedstawicieli PE.

W dalszym ciągu dyskusji uczestnicy zastanawiali się nad tym, czy będzie nas stać na utrzymanie węgla jako głównego surowca energetycznego w kontekście dużych kosztów tych rozwiązań, które pozwalają z węgla uczynić „czyste” paliwo energetyczne.

Wymienili również opinie na temat, jaki finał COP21 byłby korzystny z punktu widzenia naszej gospodarki, jej konkurencyjności, ale też z punktu widzenia czystości powietrza, którym oddychamy.

Zapraszam Państwa do odwiedzenia strony internetowej Parlamentu Europejskiego, gdzie znajdziecie pełny przegląd działalności parlamentarnej Prof. Adama Gierka:
http://www.europarl.europa.eu/meps/pl/28379/ADAM_GIEREK_activities.html

mgr Malina Stompel
Asystentka akredytowana przy PE



Malina STOMPEL

Parliamentary Accredited Assistant to Adam Gierek, MEP/S&D

Committee on Industry, Research and Energy (full member)

Committee on Environment, Public Health and Food Safety (substitute)

Delegation to the EU-Kazakhstan, EU-Kyrgyzstan and EU-Uzbekistan Parliamentary Cooperation

Committees, and for relations with Tajikistan, Turkmenistan and Mongolia (full member)

Delegation for relations with Canada (substitute)

ASP 13G162

60, Rue Wiertz

B-1047 **Bruxelles**

☎ +32.2.284.77.81

☎ +32.2.284.97.81

e-mail: malina.stompel@europarl.europa.eu

LOW T08021

1, Avenue du Président Robert Schuman

CS 91024 F-67070 **Strasbourg** Cedex

☎ +33.3.88.17.77.81

☎ +33.3.88.17.97.81